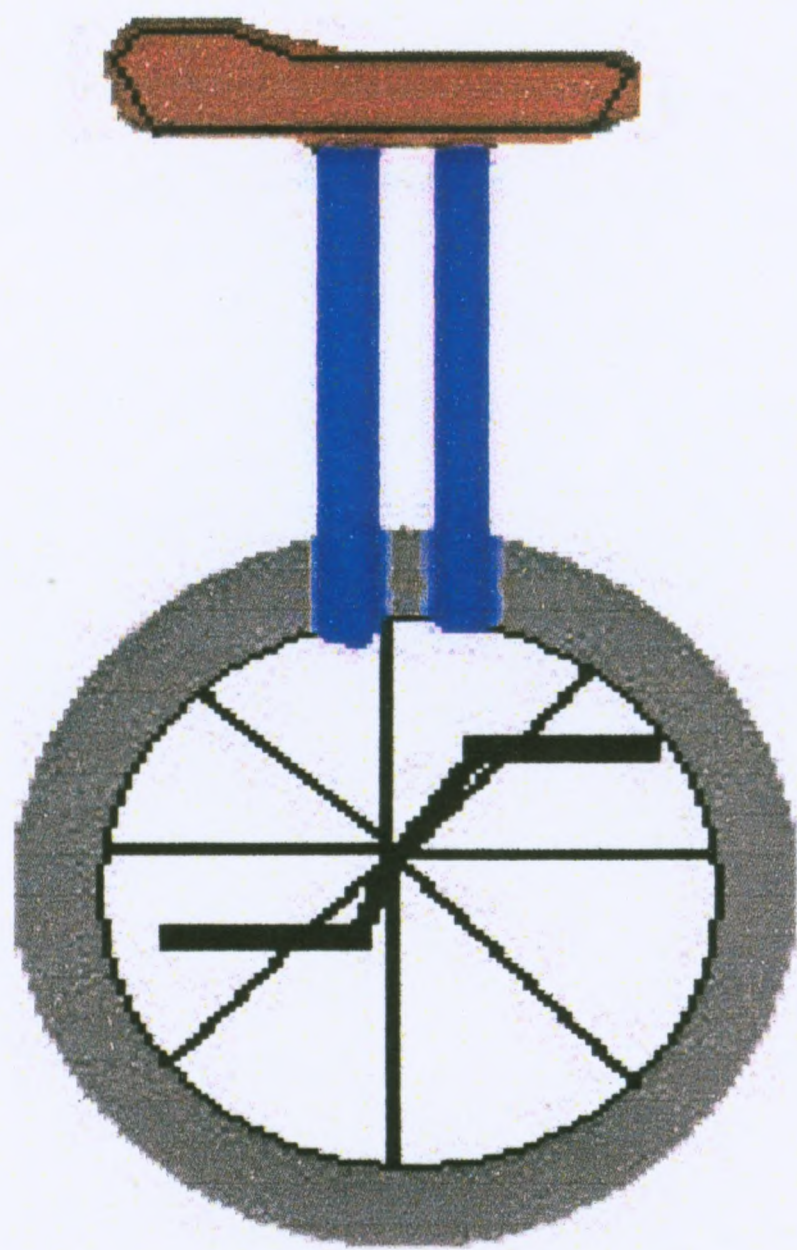


ARTYŚCI ŻYJĄ WŚRÓD NAS



Pan Kazimierz Groń
Niecodzienny artysta

Niecodzienny artysta



Pan **Kazimierz Groń**, pseudonim artystyczny: Kaźmierz, „Niecodzienny artysta” i twórca nietypowych pojazdów na kółkach. Pan Kazimierz mieszka w Obornikach Śląskich. Na swoim koncie wspaniałych dzieł ma około 18 niezwykłych rowerów, niezliczoną ilość łąmiglówek (własnej konstrukcji) oraz ogromną kolekcję rzeźb przedstawiających twarze postaci z bajek. Poza rowerami i rzeźbieniem pan Kazimierz zajmuje się uprawą rzadko spotykanych drzewek bonzai.

*Dla najmilszego członka
na świecie :)*

*Petrus Oleśnicki i
Mateusz Borodyniewicz*

WYWIAD

Mamy przyjemność przedstawić Wam Pana Kazimierza Gronia, który mieszka w Obornikach Śląskich. Pan Kazimierz ma niecodzienne hobby- zajmuje się „tworzeniem” niezwykłych pojazdów. Zgodził się odpowiedzieć nam na parę pytań.

1. Skąd wzięła się u Pana pasja tworzenia tak oryginalnych pojazdów i od ilu lat się Pan tym zajmuje?

Zacząłem mając dwanaście lat od jednego kółka i szybko nauczyłem się jeździć na nim. Trochę jeździłem, potem powiesiłem rower na haku, ponieważ poszedłem do szkoły zawodowej z internatem. Tam trzy lata uczyłem się, następnie poszedłem do pracy do Pafawagu i trochę zapomniałem o swoim pojeździe.

2. Wiemy, że taki rower nie powstaje „na poczekaniu” i sądzimy, że jego konstruowanie nie jest łatwe. Czy mógłby nam Pan przybliżyć proces tworzenia takiego pojazdu? Czy przed przystąpieniem do pracy powstaje jakiś szkic?

Czasami robię szkice, ale często pomysł pojawia się w nocy we śnie.

Wówczas rano wstaję i pomalutku powstaje rowerek. Pojazd wykonuję stopniowo, tworząc po kolei części konstrukcji. Potem montuje w całość. Naraz nie da się zrobić wszystkiego. Moja praca idzie pewnymi etapami.

3. Skąd czerpie Pan pomysł na nowy wynalazek? Czy tylko z tych snów? Czy to może jakieś artystyczne olśnienie?

Olśnienie olśnieniem, ale u mnie jest zasada, pomysł rodzi się z pomysłu... Gdy kończę jeden rower, to często „coś mi tam świta w głowie” i robię następny, w innym stylu, w innej „jeździe”. Po prostu głowa pracuje.

4. W ciągu tylu lat stworzył Pan zapewne wiele dzieł, czy mógłby Pan powiedzieć, gdzie można zobaczyć Pańskie wynalazki i czy można je kupić?

Nie organizuje wystaw swoich prac, ale można mnie zobaczyć jeżdżącego po Obornikach Śląskich. Dziennie zmieniam po 6-8 rowerów. W sumie mam ich, około 18, więc mam, w czym wybierać.

Myślał Pan na ich sprzedaż?

Nie, nie, nie ma żadnego zainteresowania.

5. Wiemy, że oprócz tworzenia rowerów ma Pan inne zainteresowania, czy mógłby nam Pan krótko o nich opowiedzieć?

Tworzę rzeźby-twarze z bajek dla dzieci. Chodzę do biblioteki, wypożyczam różne bajki i tworzę. Prenumeruję również łamigłówki, jak i sam je układam.



**Rzeźba z rysunkiem przedstawiającym
pierwszy pojazd pana Kazimierza**



Pierwszy duży projekt pana Kazimierza



Pan Kazimierz przy swoim „Harley’u”



„Małe kółko, duże kółko” – jak ną tym jeździć?



Pan Kazimierz na swoje „Rikszi”



Rower z wózkiem bocznym



Wapienne rzeźby



Artysta przy swojej skrzyni skarbów



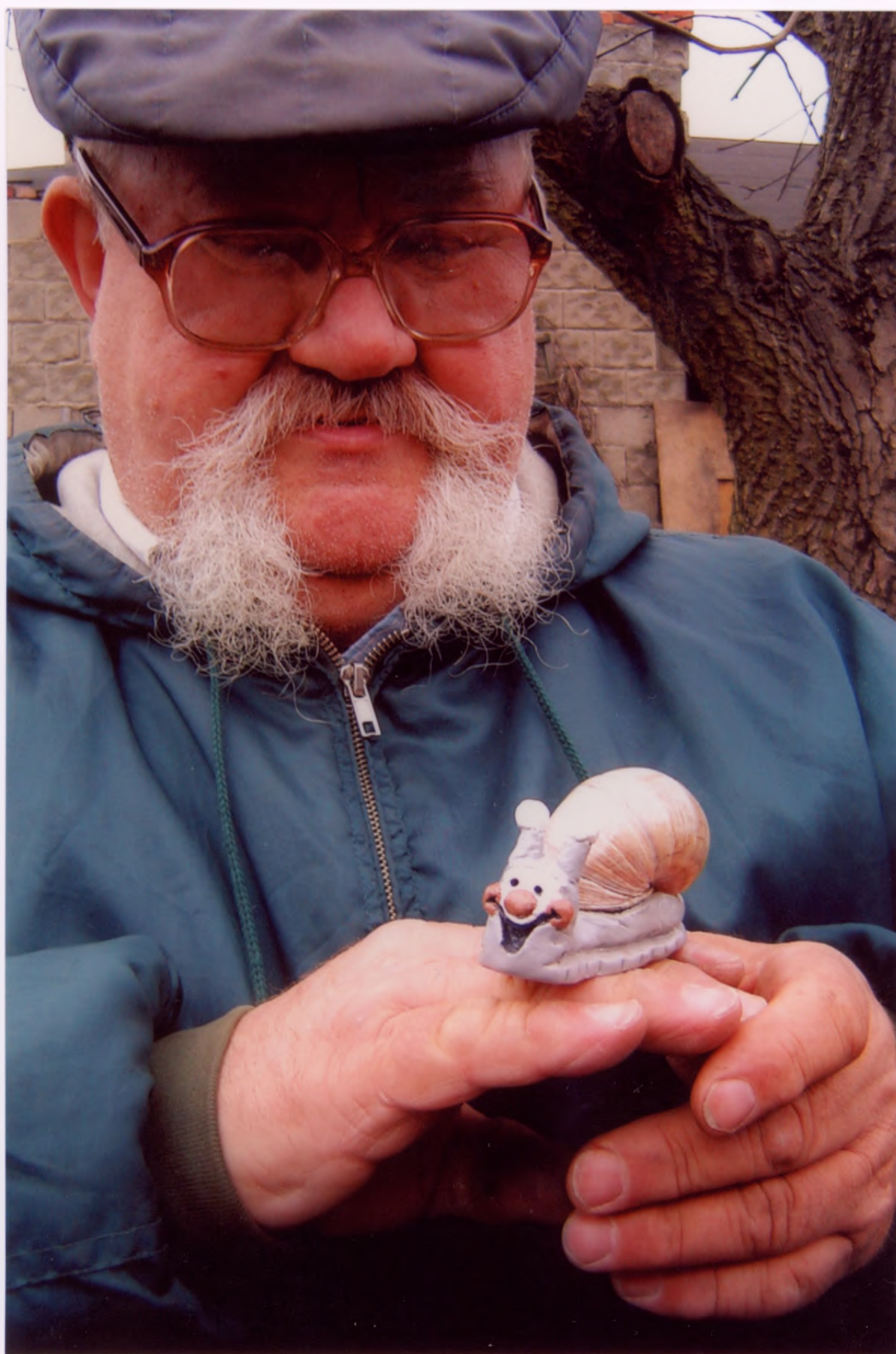
Rzeźby przedstawiające twarze bajkowych postaci



I wszystko się z dzieciństwa przypomina...



„Biedronki” pana Kazimierza



Ulubieniec pana Kazimierza



**Ostre niczym brzytwy- miecze, przygotowane przez
pana Kazimierza dla klubu KICZ-ART**



Jedna z nagród Pana Kazimierza. Jest On bardzo ciepłym i otwartym człowiekiem

Projekt realizowała grupa w składzie:
Mateusz Bursztynowicz
Patryk Ołdziejewski

Album przygotował: Mateusz Bursztynowicz

Kopie Albumu przygotował: Patryk Ołdziejewski

Patryk

Mateusz

DZIĘKUJEMY.